

Protokół Nr 15/16
z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski
z dnia 14 marca 2016 r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski w Sali Konferencyjnej nr 302 w godzinach 11⁰⁰-13⁵⁵. W posiedzeniu uczestniczyli: **Przewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicz**, **Wiceprzewodnicząca Komisji – Iwona Bielecka-Włodzimierz**, **Członkowie Komisji – Jerzy Czczuga, Mirosław Gołębiowski, Krzysztof Grodzki, Andrzej Leszczyński, Tomasz Sulima, Zastępca Burmistrza Miasta – Bożena Zwolińska, Sekretarz Miasta – Tamara Korycka, Skarbnik Miasta – Anna Szkoda, Inspektor Ref. Gk – Wiesław Sukaczuk, Inspektor Ref. Gk – Anetta Dolińska, Inspektor Ref. Gp – Ewa Olszewska, Pracownik PK Sp z o.o. – Barbara Niezbecka, Pracownik PK Sp. z o.o. – Tamara Szymkiewicz (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).**

Obradom przewodniczył **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz**, który otwierając posiedzenie Komisji powitał wszystkich zebranych i przedstawił porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu.

Oдноśnie zaproponowanego porządku obrad uwag nie wniesiono.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
2. Analiza i ocena działań związanych z udostępnieniem nieruchomości miejskich oraz ocena działań w tym zakresie.
3. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Do pkt. 1

Informacja z działalności Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska poinformowała, że niestety na posiedzeniu Komisji nie będą obecni dyrektorzy jednostek. W przypadku, gdyby pojawiły się do nich jakieś pytania, to odpowiedzi będą udzielone na piśmie, bądź na sesji.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

Informacja z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim w 2015 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z zapytaniem czy dokonana modernizacja informatyczna biblioteki oraz zmiana wizerunkowa (wizualizacja) wpłynęła na zwiększenie zainteresowania zbiorami czytelników, a także czy nastąpił wzrost czytelników biblioteki oraz osób korzystających z urządzeń informatycznych?

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow powiedziała, że jej zdaniem jest jeszcze za wcześnie na jakiegokolwiek wnioski w tej sprawie, ponieważ dopiero niedawno była przeprowadzona modernizacja. Nie jest pewna, czy dyrektor będzie mógł odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ nie ma jeszcze odpowiedniego dystansu czasowego, by móc ocenić tę sprawę.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński powiedział, że kilka miesięcy już minęło i warto by było się dowiedzieć, czy zarysowała się już jakaś tendencja.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zauważył, że jakieś kroki są już podejmowane w tym temacie. W informacji na str. 12 jest zapis, że są przeprowadzane lekcje biblioteczne – tematyczne np. „jak zostać czytelnikiem” czy też „Poznajemy zwierzęta wiejskie”.

Członek Komisji Jerzy Czeczuga zwrócił się z zapytaniem, czy biblioteka pracuje już nad tym, by móc logować się na swoje konto już z domu?

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że jest już taka opcja, a mianowicie można już np. przedłużać termin wypożyczenia książek czy też je sobie rezerwować.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow powiedziała, że system ten działa w sposób taki, że osoba posiada swoje konto, można tam przejrzeć katalog książek, można książkę zamówić, można sprawdzić stan swojego konta.

Członek Komisji Tomasz Sulima wyjaśnił, że wszystkie zbiory książek są już w pełni wprowadzone do tego zbioru. Można więc śmiało powiedzieć, że system biblioteczny jest w pełni z informatyzowany.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim w 2015 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka - Włodzimierow zwróciła się z zapytaniem czy użytkowane są domki letniskowe, które się znajdują na terenie MOSiR-u?

Członek Komisji Krzysztof Grodzki wyjaśnił, że są użytkowane w sezonie letnim.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

Informacja z działalności Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim w 2015 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z zapytaniem, czy po kontroli Komisji Rewizyjnej są widoczne jakieś zmiany na Pływalni jeżeli chodzi o zarządzanie jednostką? Informacja, która została przedłożona Radnym wydaje mu się lakoniczna.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się do Radnego Tomasza Sulimy o sprecyzowanie pytania, a mianowicie czy chodzi mu o wnioski postawione przez Komisję Rewizyjną, a raczej zalecenia pokontrolne zostały zastosowane przez Dyrektora Pływalni?

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że taka informacja była przekazana Radnym już jakiś czas temu oraz jakie działania zostały podjęte przez Dyrektora Pływalni Miejskiej WODNIK.

Członek Komisji Tomasz Sulima poinformował, że w takim przypadku wycofuje swoje zapytanie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z zapytaniem czy informacje odnośnie możliwości zakupu kartetów po cenach promocyjnych do zakładów pracy trafiają do wszystkich zakładów, czy też tylko do wybranych? Ponieważ z tego co mu wiadomo, to na terenie Bielska jest niewiele zakładów pracy, które zbiorowo korzystają z kartetów na Pływalnię Miejską.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się jeszcze z zapytaniem czy na Pływalni Miejskiej funkcjonuje Karta dużej rodziny? Wydaje mu się, że nie. Chciałby się dowiedzieć, czy jest jakaś możliwość, by taką kartę wprowadzić? Jest to sugestia jednej mieszkanki, która była obecna na sesji Rady Miasta.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

Informacja z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku podlaskim w 2015 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Tomasz Sulima wyraził swoją opinie na temat sporządzonej informacji. Pochwalił autora, ponieważ informacja jest sporządzona w dosyć dostępny sposób, wzorcowy jak dla niego. Materiał jest bardzo czytelny i życzył by sobie, by tego typu informacje z innych placówek były sporządzane w taki właśnie sposób.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

Sprawozdanie roczne Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim z realizacji Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Bielsku Podlaskim za rok 2015.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z zapytaniem czy wszystkie wnioski o dofinansowanie z dojazdów dla osób niepełnosprawnych do szkół i przedszkoli zostały rozpatrzone pozytywnie? Jeżeli nie, to poprosił o wyjaśnienie, dlaczego?

Komisja zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem oraz przyjęła je do wiadomości.

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zabierając głos w sprawie poinformował, że chciałby sprostować jeżeli chodzi o przeciętny wzrost w gospodarstwie domowym opłaty za wzrost cen zużycia wody i odprowadzania ścieków. Założenie w informacji jest takie, że przeciętnie 7 m³ zużywa przeciętne gospodarstwo domowe. 7x 0,40 gr rzeczywiście wychodzi 2,80 gr. Niestety nie podano wzrostu stałego abonamentu, który wynosi 1,29 gr. Należałoby to podzielić na 3, ponieważ raz na kwartał dokonywane są odczyty w indywidualnych gospodarstwach. Jego zdaniem cena wody i odprowadzania ścieków jest zbyt wysoka w porównaniu z roczną inflacją.

Pracownik PK Sp z o.o. Barbara Niezbecka wyjaśniła, że jeżeli chodzi o porównanie cen stałych opłat brutto w treści taryfy, to wszystko jest prawidłowo wyliczone razem z opłatami abonamentowymi. Zużycie jest wyliczone na 0,2 m³ na osobę, gdzie wychodzi 6,6m³, w czym są uwzględnione opłaty abonamentowe na osobę miesięcznie – 1,48.

Pracownik PK Sp. z o.o. Tamara Szymkowicz wyjaśniła, iż głównym powodem wzrostu, jest wzrost kosztów amortyzacji. Był czas, kiedy Przedsiębiorstwo przyjmowało nową stację wodociągową, więc w przypadku przyjęcia całej amortyzacji, to było by to związane ze stratami, strasznie wzrosłaby cena wody. W związku z tym została przyjęta uchwała, gdzie zostały przyjęte obniżone koszty amortyzacji od daty przyjęcia stacji wodociągowej do Przedsiębiorstwa. Od tej pory, każdy nowy rok powiększany jest o amortyzację o 10%, aby ją doprowadzić do stanu 100%.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska zwróciła się z zapytaniem, w którym roku nastąpiło oddanie stacji wodociągowej?

Pracownik PK Sp. z o.o. Tamra Szymkowicz poinformowała, iż był to rok 2011.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z zapytaniem jaki jest poziom tego w tej chwili?

Pracownik PK Sp. z o.o. Tamra Szymkowicz wyjaśniła, że zostało jeszcze na dwa lata. Chodzi tu o całą kanalizację wodno-ściekową.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński podkreślił, że w następnym roku również opłata wzrośnie w podobnych granicach. Powiedział, że to jest dobre rozwiązanie, ponieważ skokowa cena oburzyłaby mieszkańców.

Pracownik PK Sp z o.o. Barbara Niezbecka wyjaśniła, że jeżeli chodzi o odczyty i rozliczenia, to nie wzrosły one dużo. W poprzedniej taryfie było wyliczonych dużo kosztów bezpośrednich, natomiast w tej taryfie jest ujęte do opłaty abonamentowej utrzymanie urządzeń wodociągowych w gotowości. Kanalizacja jest awaryjna, więc jest taka tendencja, że większą część należy wyjąć z kosztów bezpośrednich, by włożyć do opłaty abonamentowej, ponieważ wyjdzie i tak na to samo. W chwili obecnej utrzymanie urządzeń w gotowości do opłaty abonamentowej przy wodzie jest wyjętych 6% tego kosztu utrzymania, a w ściekach 2 % bezpośrednich kosztów utrzymania.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński powiedział, że wszystko rozumie, ponieważ co 5 lat wszystko i tak trzeba legalizować, jeżeli np. chodzi o liczniki.

Pracownik PK Sp z o.o. Barbara Niezbecka wyjaśniła, że koszty wodomierzy nie są tu wliczane. Są to całościowe koszty, koszty eksploatacji też są tu wliczone.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zabierając głos w sprawie poinformował, że według niego jest to nie do przyjęcia. Przejrzał on materiały z roku ubiegłego, kiedy była podejmowana uchwała oraz tegoroczne. Argumentacja wszędzie jest taka sama, tylko cyferki się zmieniają. Tak jak wcześniej podkreślił Radny Andrzej Leszczyński, inflacja jest niewielka - prawie żadna, natomiast wzrost opłat jest znaczący. Przy założeniu zużycia wody 3m^3 miesięcznie przez przeciętne gospodarstwo domowe (3 osobowe), gdzie mówi się, że ludzie mało wody zużywają, a on przy 2 osobowej rodzinie zużywa 8m^3 wody.

Pracownik PK Sp z o.o. Barbara Niezbecka wyjaśniła, że zużycie 3m^3 wody na osobę jest normą.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski powiedział, że w roku poprzednim Przedsiębiorstwo Komunalne zakładało, że na przeciętne gospodarstwo domowe opłaty wzrosną o 0,28 gr. W tym roku wznoszą o 2, 80 gr czyli dziesięciokrotnie. Przeciętny konsument zada pytanie skąd pojawiają się takie koszty? Jeżeli przeanalizuje się rok 2013, zużycie wody w stosunku do roku 2014, to zauważa się, że wzrost nastąpił prawie o $40\,000\text{m}^3$. Przypuszcza, że w roku 2015 różnica będzie jeszcze większa. Chciałby, aby na sesję lub w chwili obecnej podano jakie jest zużycie wody w 2015 r.

Pracownik PK Sp z o.o. Barbara Niezbecka poinformowała, że sprzedaż wody w 2015 r. wynosi $903\,633\text{m}^3$. Planowane było $904\,000\text{m}^3$, czyli na tym samym poziomie. Jeżeli lato nie będzie suche, to zużycie będzie mniejsze.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski podkreślił, że im większe zużycie wody, tym korzystniej jest dla firmy, dla Przedsiębiorstwa. Podkreślił, że nie rozumie tej sytuacji. W roku ubiegłym, przy tej taryfie było obniżenie opłat, natomiast teraz jest znaczący wzrost. Odbiorcy usług odprowadzający ścieki za pośrednictwem miejskiego systemu kanalizacyjnego, korzystający z wody własnej - wzrost opłaty o 242,4% - 4,12 gr/odbiorcę/okres rozliczeniowy. Następnie odbiorcy usług odprowadzający ścieki za pośrednictwem miejskiego systemu kanalizacyjnego korzystający z wody własnej, rozliczani za ilość odprowadzonych ścieków na podstawie wskazań urządzenia pomiarowego lub wodomierza głównego – wzrost o 40,4% (4,71 zł/odbiorcę/okres rozliczeniowy). Zwrócił się z zapytaniem skąd to się wzięło? Czy było to dokładnie analizowane? Zadawał sobie pytanie jeżeli chodzi o wzrost na amortyzację, czy przybyło sieci? W zasadzie nic się nie zmieniło.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński wyjaśnił, że było wyjaśnione, że urządzeń nie przybyło, a była zwiększana amortyzacja, by nie było skokowej ceny w 2011 roku. W związku z tym co roku cena jest zwiększana o 10 %.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski powiedział, że jego zdaniem nie jest to wyraz troski o mieszkańców. Wzrost opłat jest znaczący.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska wyjaśniła, że ustawodawca przyjął takie rozwiązanie, że Rada niestety niewiele ma do powiedzenia. Firma musi działać, więc jeżeli jest zwiększenie inwestycji, które są bardzo kosztochłonne...

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski wtrącił, że takie inwestycje były już w latach poprzednich.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska poinformowała, że rozumie, ale jeżeli pracownik Przedsiębiorstwa mówi, że są nowe inwestycje, a amortyzacja jest kosztem, to jest to istotny argument przemawiający za wzrostem ceny. Należy pamiętać, że w 2011 roku została oddana nowa stacja uzdatniania wody i aby nie powodować raptownego skoku cen za wodę dla mieszkańców, zostały one zaniżone, poprzez ustalenie również zaniżonej amortyzacji. Od 2016r. do 2018r. amortyzacja będzie wzrastała każdego roku o 10%.

Członek Komisji Tomasz Sulima powiedział, że rozumie on, że koszty, które zostały podniesione mają równoważyć koszty amortyzacji.

Pracownik PK Sp. z o.o. Tamara Szymkowicz wyjaśniła, że są też inne koszty. Zgodnie z regulaminem wynagrodzeń wysługa lat wzrasta o 1% , wypłata nagród jubileuszowych.

Członek Komisji Tomasz Sulima powiedział, że rozumie on to wszystko, jednak wydaje mu się, że nie spodoba się to mieszkańcom. Amortyzację jeszcze można zrozumieć, ale wypłata nagród jubileuszowych nie spodoba się mieszkańcom.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zabierając głos w sprawie powiedział, że argument znów jest ten sam, co w roku ubiegłym. Wzrost kosztów płac w związku z wypłatą nagród jubileuszowych, wzrost obciążeń podatkowych itd. Zwrócił się z zapytaniem: na 105 pracowników (etatów), nie mówi, żeby ludzi zwalniać, czy aż tylu pracowników jest potrzebnych w administracji? Zna spółki z o.o., takie jak Przedsiębiorstwo, gdzie pracowników administracyjnych jest zaledwie kilkunastu. W Przedsiębiorstwie jest ponad trzydziestu pracowników. Nie sugeruje on, by tych pracowników zwalniać, jednak czasem niektórzy odchodzą w sposób naturalny. W takim przypadku uważa, że należałoby przeanalizować sytuację kadrową. Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach robotniczych twierdzą, że ich płace są niskie, ponieważ zarabiają po 1850 zł. Nie wie, gdzie tkwi prawda. Poprosił, aby podać jakie są płace na stanowiskach robotniczych oraz stanowiskach administracyjnych, a zarząd oddzielnie. Zastanawia się , gdzie tkwi prawda. Z jednej strony wzrasta taryfa, jeżeli chodzi o wodę i ścieki, gdzie w przeszłości chyba nie było takiego wzrostu jak teraz procentowo, gdzie inflacje były nie takie jak teraz, a ludzie mówią że płace są niskie. W szczególności ci zatrudnieni na stanowiskach robotniczych. Poprosił, aby podać jaka jest przeciętna płaca za ten rok obrachunkowy, który jest analizowany oraz za 2015 rok w grupie pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych, administracyjnych oraz odrębnie Zarząd. Rada Nadzorcza jest podana.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska wyjaśniła, że pewne składniki wynagrodzenia, m.in. nagrody jubileuszowe, które należą się pracownikom bez względu na to, czy to się komuś podoba, czy też nie, muszą wystąpić. Należy je wypłacać w terminie, ponieważ za ich niewypłacenie grożą kary. Wyjaśniła również, że inflacja ma istotne znaczenie tylko przy dokonywaniu zakupu usług i towarów. Zatem miałyby ona wpływ wyłącznie wówczas, gdyby Przedsiębiorstwo dokonywało tego rodzaju transakcji. Inną kwestią jest modernizacja oraz oddawanie nowych inwestycji, a także remonty. Inflacja tutaj nie ma nic do rzeczy. Uważa, że działalność inwestycyjna w tym zakresie powinna dalej się rozwijać, ponieważ ludzie potrzebują kanalizacji sanitarnej.

Protokół Nr 15/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 14 marca 2016 r.

Miasto się rozbudowuje. Mieszkańcy proszą z reguły o kanalizację tam, gdzie jest niewielkie zagęszczenie. Dla firmy jest to nieopłacalne.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że nie może pogodzić się z tym, że wszystkie argumenty są takie same, tylko cyferki ulegają zmianie. Mowa jest o nagrodach jubileuszowych. W niektórych spółkach nie ma nagród jubileuszowych.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że wynika to z regulaminu pracy.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska wyjaśniła, że nagrody jubileuszowe były wypłacane w przeszłości, więc dlaczego teraz ma ich nie być?

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski powiedział, że wszystko można rzucić na konsumenta.

Pracownik PK Sp. z o.o. Tamara Szymkowicz wyjaśniła, że pracownicy umysłowi Przedsiębiorstwa Komunalnego mają różne wypłaty: jedni mają minimalną stawkę, niektórzy mają 2200zł, niektórzy 2400 zł. brutto. Pracownicy fizyczni mają 3000 zł, niektórzy nawet 3500 zł. Przeciętne wynagrodzenie w Przedsiębiorstwie wynosi 3200 zł.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zasugerował, że może za dużo jest pracowników w spółce.

Pracownik PK Sp. z o.o. Tamara Szymkowicz poinformowała, że spółka jest bardzo specyficzna, ponieważ prawie nigdzie nie ma takich spółek z o.o. komunalnych o takim składzie, gdzie pracuje tylu pracowników administracyjnych. Jest tu zarząd gospodarki komunalnej, wspólnoty mieszkaniowej..

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski wtrącił, że w tym jest cały problem, że jest to przedsiębiorstwo wielobranżowe. Jedna branża jest uzupełniana przez drugą.

Pracownik PK Sp. z o.o. Tamara Szymkowicz poinformowała, że w Przedsiębiorstwie występuje subsydiowanie skrośne, czego każdy pilnuje i każdy kontroluje.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że jest to absurd, żeby Rada się tym zajmowała, kiedy bez względu na jej zdanie uchwała przejdzie.

Pracownik PK Sp z o.o. Barbara Niezbecka poinformowała, że takich miejscowościach jak Bielsk Podlaski, od 20-30 000 mieszkańców, średnia cena wynosi 9,18, a w Bielsku wynosi 8,20 za wodę i ścieki. W związku z tym nie można powiedzieć, że ceny są strasznie wysokie. W województwie Podlaskim - Bielsk też jest poniżej średniej. To, że cena wzrasta o 1,48 gr na osobę to nie jest dużo.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski wtrącił, że jest to przesada. Wszędzie jest podwyżka. Wzrost opłaty brutto za przyłączenie do urządzeń wodno-kanalizacyjnych o 17%, itd.

Pracownik PK Sp. z o.o. Tamara Szymkowicz wyjaśniła, że procentowo ceny wydają się dużo wyższe.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska zwróciła się z zapytaniem czy są zastrzeżenia prawne i merytoryczne do taryfy? Wyjaśniła, że tylko to Rada Miasta może zakwestionować.

Członek Komisji Jerzy Cieczuga zwrócił się z zapytaniem czy Radni nie mogliby otrzymać sprawozdania za rok 2015? Przedłożone sprawozdanie jest za rok 2014. Zaproponował, że można by było przedstawić wariant porównawczy.

Pracownik PK Sp. z o.o. Tamara Szymkiewicz wyjaśniła, że za rok 2015 nie jest jeszcze sporządzony bilans.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem skąd taka regulacja, że taryfę teraz się ustawia? Można by ustalić ją na później. Zwrócił się również z prośbą o podanie jakie były płace poprzedniego Prezesa Zarządu. Uważa, że jako konsumenci, powinniśmy wiedzieć. Poprosił, aby ta informacja została przygotowana na sesję.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska powiedziała, że nie wie, jakie mogło być wynagrodzenie poprzedniego prezesa.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem do Zastępcy Burmistrza Miasta czy na BIP-ie jest Zarządzenie odnośnie płac obecnego Prezesa Zarządu? Jest to przecież informacja publiczna, więc zwrócił się ponownie z zapytaniem, czy znajduje się ona na BIP-ie?

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska stwierdziła, że ostatnio nie przeglądała ostatnio BIP. Nie wie, czy taka informacja tam się znajduje.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że dziwi się bardzo, że Zastępca Burmistrza Miasta nie wie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 3, przeciw – 1, wstrzymujących się – 3, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Bielsk Podlaski w 2016 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz poinformowała Zastępcę Burmistrza Miasta Bożenę Zwolińską, że ww. program bardzo się jej podoba. Jest uszczegółowiony, rozbudowany, w porównaniu do lat poprzednich, gdzie było bardzo oszczędnie, a program był minimalistyczny, przedłożony program ma jakiś kształt. W jej odczuciu, w odniesieniu do pustych sloganów naszego rządu, jest to naprawdę dobra zmiana. Jedyna rzecz, która ją niepokoi i nad którą cały czas ma wątpliwości, to jest schronisko. Umowa jest podpisana ze schroniskiem w Radysach. Cieszy się, że w dwóch miejscach w programie jest zapewnienie o ponownym rozważaniu zawarcia ponownej umowy po półroczu b.r. oraz ma nadzieję, że to nie będą tylko puste słowa. Sytuacja wygląda tak, że płacona jest tylko jednorazowa opłata za odłów psa, która wynosi 1700 zł (łącznie z kastracją i sterylizacją). Trzy miesiące temu Radny Wojciech Jaroszek złożył zapytanie ile psów zostało zaadoptowanych. Takiej informacji schronisko mu nie udzieliło jeszcze do tej pory. Obawia się, że nie jest dokładnie monitorowane to, co się z tymi psami dzieje. Psy są zabierane z naszej gminy, nie ma z tym problemu, jednak co się z nimi dalej dzieje, nie jest wiadomo. Nie ma informacji ze schroniska. Uważa, że miasto powinno mieć własny rejestr, czyli zdjęcie psa, bądź też jeżeli nie da się zrobić zdjęcia to opis, karta i numer tego psa. Nie wspomina już o obowiązku czipowania. Niepokoi ją bardzo suma skończona – 1700 zł. Te pieniądze w pewnym momencie się kończą, pies to przejada. Koszty utrzymania psa w schronisku są, to jest wiadome. Jednak powstaje

Protokół Nr 15/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 14 marca 2016 r.

pytanie co się dzieje z psem, który „zje” wszystko, co samorząd na niego zapewnia? Obawia się, że można dywagować, kto za to płaci? Schronisko nie jest takim biznesem, który będzie dopłacać do psów, ponieważ tak naprawdę psy są samorządowe.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska poinformowała, że będzie się starała podjąć próbę rozwiązania tego problemu w sposób kompleksowy. Nie ma pojęcia, czy jej się to uda. Pamięta, jak była Radną, to pies był traktowany jako zło konieczne. Zawsze w dyskusjach argumentem przeciwnym dla zwierząt byli ludzie. Mówiło się, że ludzie są w gorszej sytuacji. Niestety liczba schronisk jest niewielka, są również liczne obwarowania prawne. Schroniska nie chcą przyjmować psów. Jest świadoma tego, że schronisko w Radysach nie cieszy się dobrą opinią. Pismo w tej sprawie, które wystosował Radny Wojciech Jaroszko zostało przesłane do schroniska w Radysach. Z tego, co jej wiadomo, obecnie przeprowadzana jest kontrola NIK-u i argumentacja w tej sprawie jest taka, że na razie schronisko koncentruje się na działaniach NIK-u, bowiem jest ona dla nich priorytetem. Na zapytanie Radnego odpowiedź będzie udzielona w późniejszej kolejności. W umowie z Radysami jest zapis, że odławiane są psy, które stwarzają zagrożenie. Zgodnie z przepisami nie można odławiać psów, bezpośrednio po zgłoszeniu potrzeby odłowienia. Musi upłynąć trochę czasu. Niestety nie ma centralnego znakowania psów, więc do końca też nie wiadomo, czyj to jest pies. Praktyka była do tej pory taka, że często z sąsiedniej gminy psy były podrzucane.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow poinformowała, że zależy jej na zwróceniu uwagi na koszty. 1700 zł jest to dużo, jednak do kosztów utrzymania psa, które to zazwyczaj psy są odławiane dzikie bądź agresywne oraz są mało adopcyjne, które zapewne dożywotnio zostaną w schronisku, nie uważa, by właściciele schroniska dorzucali do tego interesu. Niestety rozmywa się w tej sytuacji podmiot psa.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska powiedziała, że wie ile kosztują zwierzęta, ponieważ sama posiada dwa psy oraz cztery koty. Przyznała rację Radnej Iwonie Bieleckiej-Włodzimirow. Nie wie, jak schronisko w Radysach zachowało by się w okresie zimowym. W jednej z gmin psy w grudniu były zabierane ze schroniska w Radysach i przekazywane do drugiego schroniska. Pracownicy marzli, psy również. Warunki były straszne. W związku z tym decyzja została podjęta taka, że umowa zostanie podpisana na pół roku, a potem zostanie wszczęte nowe postępowanie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow powiedziała, że pismo, które było złożone do schroniska na początku np. listopada z zapytaniem w samej statystyce ile mają psów na utrzymaniu, ile było odłowionych, ile padło. Niestety ta informacja przez trzy miesiące nie dotarła do Urzędu. Nie może być takiej sytuacji, że miasto nie wie, co się z tymi psami dalej dzieje. Miasto opłaciło faktury, domniema, że zostało wyłapanych 20 psów, ale nie jest w stanie tego monitorować.

Członek Komisji Tomasz Sulima przyznał rację Radnej Iwonie Bieleckiej-Włodzimirow w tym, że miasto niestety nie monitoruje co się dzieje z tymi psami. Uważa, że jest to ogromny błąd i powinno to zostać zawarte w umowie.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska wyjaśniła, że widok jest okropny, gdy pies jest zabierany i podejmowana jest próba zrobienia zdjęcia. Dla psa jest to duży stres. Psy są zabierane do niewoli.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow powiedziała, że potem pies ten znajduje się w klatce, gdzie można podjąć próbę zrobienia mu zdjęcia. Nawet jeżeli zdjęcie wyjdzie niewyraźne, ponieważ czasem trudno jest zrobić zdjęcie zwierzęciu w ruchu, to można stworzyć

protokół zdawczo-odbiorczy ze schroniska, gdzie miasto będzie miało przedstawiony opis psa, który np. został odłowiony z konkretnej ulicy.

Członek Komisji Jerzy Czczuga wtrącił, że w dzisiejszych czasach każdy już praktycznie posiada telefony, które mają naprawdę dobre aparaty fotograficzne. Nie wymaga to jazdy pracownika. Ktoś, kto odbiera psa, ma na pewno telefon, więc zrobienie mu zdjęcia oraz przesłania nie wymaga zbyt wielkiej filozofii. Pracownik w Urzędzie Miasta może to skatalogować.

Członek Komisji Tomasz Sulima przyznał rację Radnemu. Stwierdził, że byłaby wtedy możliwość rejonizacji tych psów, byłaby to możliwość stwierdzenia, w którym rejonie występuje ich najwięcej oraz najczęściej. Być może jest tak, że psy te są często podrzucane w jakieś konkretne miejsca. Zwrócił się z zapytaniem czy za każdego złapanego psa wystawiana jest faktura?

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska wyjaśniła, że faktura wystawiana jest za odłów.

Członek Komisji Jerzy Czczuga zaproponował, że można by było wprowadzić innowacyjność.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski powiedział, że wydaje się mu, że problem jest nierozwiązany. Rozwiązania powinny być ustawowe w całym kraju, by problem ten był rozwiązany, jeżeli chodzi o czipowanie. W przypadku oznakowania psów, od razu znany był by właściciel psa. Osoby poszkodowane mogłyby dochodzić swoich roszczeń. Dało się to zrobić ze zwierzętami hodowlanymi, jednak z psami problem nadal zostaje nie uregulowany. Wydaje mu się, że samorządy powinny zmierzać do tego, by takie rozwiązania ustawowe były. Zgadza się on ze stwierdzeniami, pod którymi w ww. przedłożonym materiale podpisała się Zastępca Burmistrza Miasta, ale można było również zasugerować, że jako znacząca Fundacja na Rzecz Prawnej Ochrony Zwierząt i Kontroli Obywatelskiej powinna też monitować do ustawodawcy, aby takie rozwiązanie się pojawiło. Gdyby ze strony miasta oraz fundacji taki monit się pojawił, to może by się pojawiło jakieś rozwiązanie. Jego zdaniem rozwiązaniem jest czipowanie, ponieważ każdy pies ma swojego właściciela. Watahy psów, jakie były w zeszłym roku, to były watahy dziczyńskich psów, które wybiegały z „szastałowskiego lasu” w kierunku kościoła, poprzez ogrody działkowe. Jeden z mieszkańców – działkowicz, który się do niego zgłosił, posiada trzy koty, które trzyma w altance na ogródkach działkowych. Są one zadbane, pod opieką weterynaryjną, pojawiły się też małe kotki, które niestety były pogryzione przez te watahy psów. Kolejna sprawa dotyczy ul. 11 Listopada, w kierunku ul. Obwodowej, widział watahę 7 psów. Zgłosił to pracownikowi Urzędu Miasta, ale pracownik poinformował go, że należy się z tym zgłosić do Zastępcy Burmistrza Miasta. Kolejnego dnia spotkał się z mieszkańcem tego osiedla, który również zgłosił mu, że te psy wciąż biegają, małżonka nie może przejść. Podkreślił, że jest to ogromny problem, czego Urząd we własnym zakresie nie może uregulować. Stwierdził, że na trzy powiaty potrzebne jest schronisko dla tych psów. Nie wiadomo mu, czy w Gminie Boćki są jakieś przymiarki, ale miasto posiada dokumentację, na którą zostały wydane pieniądze. Ogromne pieniądze są potrzebne na tą inwestycję, której realizacja jest nierealna w tej chwili. Jednak uważa, że problem ten w skali trzech powiatów należałoby w jakiś sposób rozwiązać. Niepokoi go jeszcze jedna sprawa, na którą zwrócono mu uwagę, a mianowicie chodzi o regulamin, który ma zostać podniesiony. Nie jest on Radnym znany, Fundacja wspomina o tym regulaminie, który został załączony. Niestety, nie wie, jak to będzie urzeczywistnione w regulaminie, jeżeli chodzi o karmę dla kotów, nie wie jaki jest zasięg tego problemu. Zwrócił się z zapytaniem, gdzie będzie wykładana ta karma? Jeżeli będzie ona wykładana w jakimś miejscu, gdzie będą do tego miały dostęp i psy i koty, ptaki, to ze względów sanitarnych będzie to nie w porządku. Zwrócił się z zapytaniem, czy jest już ten regulamin? Jeżeli tak, to należałoby dać go Radnym do wiadomości. Mieszkańcy uważają, że mogą się szerzyć choroby zakaźne, jeżeli karma będzie wykładana w ten sposób.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Zwolińska wyjaśniła, że w roku poprzednim nie można było wprowadzić regulaminu, ponieważ brak było podstawy prawnej do wprowadzenia zarządzeniem Burmistrza. Obecnie w uchwale w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Bielsk Podlaski w 2016 r. znajduje się delegacja dla Burmistrza do jego wydania. Program w ramach nadzoru będzie kontrolowany przez służby Wojewody. Należy poczekać, jak Wojewoda podejdzie do tego tematu. Pocieszające jest to, że we wrześniu bądź październiku ubiegłego roku otrzymaliśmy pismo z nadzoru Wojewody, w którym zasugerowano, żeby przy opracowywaniu programu na 2016 r. zauważyć, że jest to prawo miejscowe. W związku z tym został wprowadzony odpowiedni zapis upoważniający Burmistrza do opracowania takiego Regulaminu. Regulamin ma charakter szczegółowy, więc to co Fundacja sugeruje, aby był on załącznikiem do uchwały Rady Miasta, mija się z celem, ponieważ są to sprawy drobiazgowe.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow zwróciła się z zapytaniem do Radnego Mirosława Gołębiowskiego odnośnie czipowania psów, a mianowicie interesuje ją jakie psy chciałby zaczipować Radny Gołębiowski?

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że bezwzględnie psy właścicielskie. Uważa, że najbardziej humanitarna, jeżeli chodzi o schronisko, to byłaby adopcja, ale niestety jest to nie możliwe.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow poinformowała, że rozmawiała z jedną pracownicą z Nadzoru Wojewódzkiego, która wyjaśniła jej, że nie ma takiej prawnej możliwości, żeby zmusić właściciela do zaczipowania psa. Można jedynie namawiać, zasugerować.

Członek Komisji Jerzy Czczuga zwrócił uwagę, że ważną kwestią jest nr telefonu do osoby, która odławia psy.

Członek Komisji Tomasz Sulima poinformował, że należy zwrócić się w tych sprawach do pracownika Urzędu Miasta.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z zapytaniem, czy mógłby być podany do wiadomości publicznej numer osoby, która zajmuje się odławianiem bezpańskich zwierząt?

Członek Komisji Andrzej Leszczyński wyjaśnił, że jest to organizowane w inny sposób. To nie jest tak, że przy każdym zgłoszeniu będzie przyjeżdżać pan i będzie odławiać zwierzęta.

Członek Komisji Jerzy Czczuga poinformował, że chodzi mu o to, że w chwili obecnej trwa akcja odławiania psów, a nigdzie nie ma podanego numeru telefonu. Nie jest do końca wiadomo, gdzie zgłaszać takie sytuacje.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki powiedział, że mogłaby być taka sytuacja, że ktoś chciałby odnaleźć swojego zagubionego psa, który np. mógł być odłowiony.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow wyjaśniła, że niestety tak być nie może. Tego typu sprawy muszą być załatwiane przez Urząd Miasta, a konkretnie przez pracownika Marcina Kuptela, do którego obowiązków to należy. Radysy same w sobie, nawet jeśli dostaną zgłoszenie to nie przyjadą.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki teoretycznie powiedział, że np. jego pies ginie, ma podejrzenie, że znajdował się na jakiejś przykładowej ulicy, gdzie był odłów psów. Chciałby się skontaktować z panem, który odławiał psy.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński powiedział, że w takiej sytuacji należałoby zrobić tak, by telefon Pana Kuptela był dostępny dla wszystkich.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow poinformowała, że Pan Kuptel tego nie chce.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński poinformował, że nie korzystałby z telefonu prywatnego, tylko ze służbowego.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow poinformowała, że w takiej sytuacji dzwoni się pod nr 112, gdzie Policja wtedy kieruje do Urzędu Miasta.

Członek Komisji Jerzy Czczuga wyjaśnił, że chodzi mu o to, że trwa akcja odławiania psów..

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski wyjaśnił, że koordynatorem w tej sprawie jest właśnie Marcin Kuptel.

Członek Komisji Jerzy Czczuga zwrócił uwagę, że na stronie internetowej nie ma takiej informacji.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow powiedziała, że dlatego też dzwoni się do Urzędu Miasta.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka poinformowała, że już za kilka dni pojawi się wkładka promocyjna do Kuriera Porannego, która będzie się ukazywać raz na miesiąc bądź raz na dwa miesiące. Na początku marca br. Ukaże się ta wkładka, zamieszczone tam również będą numery kontaktowe do Urzędu Miasta, gdzie będzie można zadzwonić np. w tej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że Kurier ten w mieście kupi może co 100 osoba.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Bielsk Podlaski w 2016 r.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 1, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych znajdujących się na terenie Miasta Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski powiedział, że Burmistrz Miasta wystąpił z wnioskiem do Wojewody Podlaskiego o dofinansowanie prac konserwacyjnych na cmentarzu wojennym przy ul. Wojska Polskiego w Bielsku Podlaskim w kwocie 22 000,00 zł. Poprosił o wyjaśnienie skąd wzięła się taka kwota?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda wyjaśniła, że wnioski przygotowuje merytorycznie dany referat.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poprosił, by na posiedzenie komisji przybył pracownik odpowiedzialny za prowadzenie tej sprawy.

Inspektor Ref. Gk Aneta Dolińska wyjaśniła, że kwota 22 000,00 zł wynika z kosztorysu, który został sporządzony w poprzednim roku. Kwota ta będzie dotacją od Wojewody Podlaskiego, natomiast Urząd Miasta pisząc wniosek założył, że na ten cel będzie przeznaczone dodatkowe 8 000,00zł. Prace będą polegały na odnowieniu płotu od ul. Wojska Polskiego, wymiana humusu na mogiłach, pomalowanie obrzeży mogił, zasianie nowej trawy, wymiana humusu oraz zasianie trawy na zieleńcach.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się również z zapytaniem dotyczącym Drogi Krzyżowej, a mianowicie czy było to inwentaryzowane?

Inspektor Ref. Gk Aneta Dolińska wyjaśniła, że nie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem jaki to ma status?

Inspektor Ref. Gk Aneta Dolińska wyjaśniła, że Droga Krzyżowa została kiedyś ufundowana przez obecny Unibep, na chwile obecną znajduje się w takim stanie, w jakim jest. W przyszłości na pewno Urząd będzie też się tą sprawą zajmować.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem których obiektów dotyczy kwota 22 000,00zł oprócz Wojska Polskiego?

Inspektor Ref. Gk Aneta Dolińska wyjaśniła, że kwota tyczy się tylko obiektu cmentarzu wojennego przy ul. Wojska polskiego.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem dotyczącym cmentarza niemieckiego, a mianowicie co tam jest robione?

Inspektor Ref. Gk Aneta Dolińska wyjaśniła, że jest tam bieżące utrzymanie, drobne naprawy, koszenie trawy.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych znajdujących się na terenie Miasta Bielsk Podlaski.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazw drogom wewnętrznym w mieście Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazw drogom wewnętrznym w mieście Bielsk Podlaski.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 7, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński poinformował, że na poprzedniej Komisji był „za” nadaniem nazwy ul. Ignacego Daniłowicza, więc tym razem również opowiada się za tą nazwą.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz zabierając głos w sprawie powiedział, że tak jak do tej pory było w obyczaju przyjmowanie nazw ulic według sugestii mieszkańców, również był „za” nadaniem nazwy ul. Ignacego Daniłowicza. Okazuje się jednak, że wola mieszkańców jest nieco inna, więc nie chciałby nic im narzucać. Mieszkańcy proponują nazwę ul. Prostej, która została umotywowana. Jest on zdania, że należałoby się przychylić do zdania mieszkańców.

Członek Komisji Tomasz Sulima powiedział, że ma dylemat w tej sprawie, ponieważ również chciałby uszanować wolę mieszkańców. W piśmie motywującym od mieszkańców widnieją ich podpisy, jednak z drugiej strony ma świadomość pewnej wartości kulturowej, turystycznej. Propozycja sprzed 9 lat Komisji Inwestycji jest cały czas trafiona. Uważa, że jest to najlepsza lokalizacja. Jest to droga, która łączy drogę Hryniewiczze z Bielskiem, z których pochodził Prof. Daniłowicz. Uważa, że jest to dylemat między dobrem miasta a interesem mieszkańców. Przystaje on jednak przy propozycji nadania nazwy ul. Ignacego Daniłowicza, ponieważ jest to idealne miejsce by jego postać uszanować.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński dodał, że nadanie nazwy ul. Ignacego Daniłowicza było pierwszą propozycją.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, iż zna on ten temat z autopsji. Nie wie dlaczego we wniosku nie ma wyszczególnionej procedury, ponieważ w Urzędzie Miasta obowiązuje pewna procedura nadawania nazw ulicom. Uważa, że należy uszanować wolę mieszkańców. Radni są przedstawicielami społeczności i wyrażają wolę mieszkańców. Gdyby Rada jednak optowała za nadaniem nazwy ul. Ignacego Daniłowicza, to należałoby w takim przypadku mieszkańców tej drogi i posiadających własności do nieruchomości przy tej drodze do Hryniewicz przekonać co do tego. Radzie nie wypada nic innego, jak zaakceptować wolę mieszkańców, którzy będą tam mieszkać.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński powiedział, że wcześniej wspominał, iż należy brać pod uwagę rejony miast i jakie nazwy powinny nosić. Chodzi mu o to, żeby nie było tak, że obok ulicy Kwiatowej była Wilcza itd. Nazwy ulic powinny być usystematyzowane z uwagi na ludzi poruszających się po mieście. Dobrym przykładem jest miasto Białystok, gdzie nazwy ulic są posegregowane.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski powiedział, że teraz Radni mają sytuację zastaną.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz powiedziała, że również ma w tej sytuacji dylemat. Zgadza się z Radnym Tomaszem Sulimą, gdzie również stoi między przysłowiowym młotem a kowadłem. Z jednej strony wydaje się jej, że Radni nie powinni nic narzucać i wziąć pod uwagę opinię ludzi, którzy tam będą mieszkać. Z drugiej jednak strony Radni mogą wskazać pewną wartość kulturową. Być może mieszkańcy tej ulicy nie do końca są świadomi kim był Prof. Daniłowicz. Uważa, że nadawanie nazw ulicom imieniem i nazwiskiem osób już powoli, w jej odczuciu, jest anachroniczne. Uważa, że powinno się od tego odchodzić, wchodząc na grunt bardziej neutralny.

Członek Komisji Tomasz Sulima zaproponował by podejść do sprawy z humorem, tak jak było z ul. Stepową, która była zainicjowana przez jednego mieszkańca. Jednak zachowanie pewnych nazw

historycznych również jest ważne. Niedawno została przyjęta ul. Perłowa, Bursztynowa, niedaleko też jest ul. Szydłówka. Szydłówka to jest rzeka. Jest to nazwa historyczna. Poinformował, że ma duży dylemat, w związku z czym chciałby się spotkać z mieszkańcami tej ulicy, porozmawiać. Nie chce on przekonywać, tylko usłyszeć ich rację. W przypadku ich radykalnej niechęci wydaje mu się, że Rada będzie musiała ustąpić mieszkańcom.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow zwróciła się z zapytaniem, czy mieszkańcy zapoznali się ze stanowiskiem Rady Miasta?

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że mieszkańcy musieli się również zapoznać z krótkim diagramem, więc wydaje mu się, że znają stanowisko Rady w tej sprawie. Istotne jest również to, że aż dwie Komisje przychyliły się do nadania nazwy ul. Ignacego Daniłowicza, jedna Komisja nie zajęła stanowiska w tej sprawie, natomiast jedna przychyliła się do ul. Prostej.

Członek Komisji Jerzy Czeczuga powiedział, że ważną kwestią również jest to, czy na pewno wszyscy mieszkańcy podpisali się pod nadaniem nazwy ul. Prosta.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że części mieszkańców zależy na tym, żeby była to ul. Prosta. Dla części mieszkańców jest wszystko jedno.

Członek Komisji Jerzy Czeczuga zwrócił uwagę, że jest też wielu właścicieli gruntów niebudowlanych.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w mieście Bielsk Podlaski.

Nadanie nazwy ul. Prosta:

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 3, przeciw – 2, wstrzymujących się – 2, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Nadanie nazwy ul. Ignacego Daniłowicza:

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 3, przeciw – 1, wstrzymujących się – 3, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Głosowanie nad projektem uchwały nie przyniosło rozstrzygnięcia, ponieważ zarówno projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ul. Prostej jak i projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ul. Ignacego Daniłowicza uzyskał jednakową ilość głosów „za”, tj. – 3 głosy.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Henryka Sienkiewicza.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow zwróciła się z zapytaniem, czy jest to działka na której niegdyś znajdował się Dom Rzemieślnika? Zwróciła się również z zapytaniem komu zostanie sprzedana ta działka oraz pod jaką działalność?

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że dopiero po przetargu będzie wiadomo, komu została sprzedana działka. Takie sprawy rozstrzyga przetarg, będą wydane warunki zabudowy.

Członek Komisji Tomasz Sulima poinformował, że ma on ogromne wątpliwości w tej sprawie. Żałuje bardzo, że nie udało się uratować Domu Rzemieślnika. Oglądał dokumentację, niestety nie jest to jego branża, ale z dokumentacji jednoznacznie wynikało, że dom nadaje się już tylko do rozbiórki. Nie udało się go uratować. Jednak to, że już go tam nie ma, to jest to kolejny kamyczek do zbrodni kulturowej na naszym mieście – tak tę sytuację skomentował Darek Fionik, on się do tej opinii przychylił. Miasto Bielsk Podlaski rzeczywiście traci swój charakter. Był to budynek, który zachwylił ludzi w filmie „Znachor” swoim charakterem. W tym przypadku dla miasta chodzi o kasę, ponieważ za tą działkę można dostać dużo pieniędzy. Kiedyś działka od ul. Krynicznej do ul. Kościelnej również została sprzedana, na tej działce do dziś nic nie ma. Nikt się tam nie pobudował, a sprzedaje się tam różne rzeczy. Jest to kolejna wyrwa, a takich wyrw będzie więcej. Dom przy ul. Plac Ratuszowy 9 ma okna zabite dechami. Centrum miasta, wizytówka wygląda jak plan do filmu wojennego.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński dodał, że osoba, która wygra przetarg na tę działkę, będzie musiała wszystkie plany uzgadniać z konserwatorem. Miasta niestety nie było stać na to, by wyremontować ten budynek, który został rozebrany. Uważa, że miasto rozsądnie podchodzi do tematu sprzedając grunt sam, bez budynku. Gdyby grunt był sprzedawany z budynkiem, byłoby to pobjawisko.

Członek Komisji Tomasz Sulima podkreślił, że na szczęście sytuacja jest inna niż w przypadku budynku na rogu ul. Kazimierzowskiej i Kazanowskiego. Tam nastąpił pewien dramat nieporozumienia. W przypadku tej działki, podobnie jak w przypadku działki przy ul. Kościelnej i Krynicznej, nie ma gwarancji, że ktoś może coś zbudować.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił uwagę, że budując cokolwiek w strefie konserwatorskiej trzeba mieć przede wszystkim zgodę konserwatora, więc w tej sytuacji można by było zadać pytanie, gdzie był konserwator, kiedy były uzgadniane warunki zabudowy dla budynku przy ul. Kazimierzowskiej. Jest wiele domów, które powinny, a nie zostały objęte nadzorem konserwatora.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że oprócz priorytetu finansowego nie widzi on interesu dla miasta.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił uwagę, że interes dla miasta również, jest, ponieważ ktoś, kto kupi tę działkę, coś na niej wybuduje na usługi, będzie płacił podatki, zatrudni kogoś.

Członek Komisji Tomasz Sulima powiedział, że się zgadza. Dodał, że bardzo chciałby, by ten budynek był w bardzo podobnej formie do poprzedniego, najlepiej, by był drewniany, by cały czas spełniał funkcję Domu Rzemieślników, by tam rzeczywiście były świadczone usługi. Pozostaje to jednak niewiadoma. Oddawana jest kolejna działka miasta w „obce” ręce.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimorow poinformowała, że zgadza się z Radnym Tomaszem Sulimą, że działka zostaje oddana w obce ręce. Prawda jest taka, że cena za działkę będzie korzystna dla miasta, jednak będzie to kwota jednorazowa. Nie wiadomo jest jak to dalej będzie użytkowane, co tam będzie postawione. Można mieć tylko nadzieję, że konserwator będzie miał nad tym pieczę, ale trzeba mieć również na względzie, że różnie bywa z konserwatorami. Jest sceptycznie nastawiona, ponieważ jest to pozbywanie się strategicznych punktów. Jest to same „serce” miasta. Jest to również trochę zrzucanie winy na inwestora. Miasto niestety już nie będzie miało wpływu na to, co tam powstanie. Jej zdaniem miasto nie powinno sprzedawać tej nieruchomości.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z prośbą, by przyjrzeć się jak wygląda plac wokół Ratusza. Zwrócił się z zapytaniem, czy Radnym odpowiada taki widok centrum miasta? Jemu niestety nie do końca podoba się wygląd centrum miasta. To będzie działka prywatna i jej właściciel będzie mógł na niej robić wszystko, co będzie chciał.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zgodził się z Radnym Tomaszem Sulimą, dodał jednak, że wszystko będzie w granicach prawa. Zwrócił uwagę na fakt, że miasto nie ma za bardzo innego wyjścia. Pozostawienie działki w tym stanie, w którym jest czy też zainwestowanie miasta - jest nierealne. Pozostawienie działki dla miasta będzie również obciążeniem, ponieważ koszty jej utrzymania będą obciążać budżet miasta.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z zapytaniem, czy jest możliwość partnerstwa publiczno-prywatnego w ramach działań inwestycyjnych do tej działki? Chodzi mu o to, by miasto miało jakąkolwiek kontrolę nad tą działką.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że trzeba by było zadać pytanie radcom prawnym, jakie są możliwości drogi partnerstwa publiczno-prywatnego.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że właściciel, który kupi tę działkę może ją potem komuś sprzedać. Właściciele mogą się zmieniać potem cały czas.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem do Skarbnika Miasta czy w planie do budżetu miasta jest ujęta sprzedaż tej działki?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda poinformowała, że działka ta jest ujęta.

Członek Komisji Tomasz Sulima poinformował, iż jest przeciwny.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda poinformowała, że w przypadku partnerstwa prywatno-publicznego miasto pozostawałoby w dalszym ciągu właścicielem gruntu, ktoś by budował na gruncie należącym do Urzędu Miasta, korzystałby z tego przez np. 20 lat – w zależności od warunków, na jakie miast wyraziło by zgodę. Po upływie tych np. 20 lat nieruchomość przechodziłaby na własność miasta. W przypadku tym musiałby pojawić się partner, który zaakceptowałby przedstawione przez Miasto warunki.

Członek Komisji Tomasz Sulima poinformował, iż jego zdaniem należy to do miasta. Chciałby, aby lokal, który miałby tam powstać, służył jako lokal usługowy, najlepiej w podobnej formie bądź też identycznej. Apelował, by nie sprzedawać tej nieruchomości.

Przewodniczący Komisji **Tomasz Hryniewicz** zwrócił się z prośbą, by na posiedzenie Komisji poprosić pracownika ref. Gp.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem o budynek, który uległ częściowemu spaleniu, to czy tam była wydawana decyzja o budowie Bielskiego Centrum Kultury oraz była ujęta tam część o parkingu dla autobusów?

Inspektor Ref. Gp Ewa Olszewska wyjaśniła, iż nie potrafi udzielić odpowiedzi w tym temacie, ponieważ nim się nie zajmowała. Tematyką tą zajmował się pracownik Urzędu Miasta Tomasz Dąbrowski.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z zapytaniem dotyczącym działki o nr 1003/1, a mianowicie chodzi mu o Dom Rzemieślnika, którego już nie ma – sprzedaż tej działki, czy jest

Protokół Nr 15/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 14 marca 2016 r.

możliwość, by miasto nie sprzedawało tej działki? Czy istnieje możliwość, by od momentu przetargu miasto weszło w jakieś prywatne porozumienie z inwestorem? Zwrócił się z zapytaniem jakie są możliwości w tym temacie?

Inspektor Ref. Gp Ewa Olszewska wyjaśniła, iż działki te są już zaplanowane w budżecie miasta do sprzedaży, a są to działki o nr 1603/1, gdzie jest rozebrany budynek oraz 1611/5.

Członek Komisji Tomasz Sulima powiedział, że jego zdaniem Rada powinna tę sprzedaż jeszcze poważnie przemyśleć, ponieważ jest to działanie bardzo krótkowzroczne. Pozbycie się tej działki oznacza, że będzie ona dalej „żyła własnym życiem” w rękach prywatnych. Uważa, że należy myśleć przyszłościowo, przemyśleć jeszcze raz i dokładnie wszystkie możliwości. Niech inwestor zbuduje lokal usługowy, niech to dalej będzie Dom Rzemieślnika.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się do Radnego Tomasza Sulimy, że będzie tak, gdy to on będzie tym inwestorem. Urząd Miasta nie może zmusić inwestora do niczego.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow poinformowała, że nie chodzi tu o zmuszanie, tylko chodzi o uzyskanie czasu do namysłu.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński poinformował, że Burmistrz Miasta zanim skierował te nieruchomości do sprzedaży, to musiał się poważnie nad tym zastanowić oraz przemyśleć tę kwestię. Na początku roku ubiegłego rozmawiał z Burmistrzem, gdzie poruszył kwestię ww. nieruchomości. W rozmowie tej Burmistrz Miasta wspominał, że nie dopuści do sprzedaży tej nieruchomości razem z budynkiem. Poinformował go wtedy, że w pierwszej kolejności będzie należało zburzyć ten budynek.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że jeżeli inwestor wystąpi o warunki zabudowy do urbanisty, to urbanista na pewno narzuci mu pewne kryteria. Jego zdaniem nie ma się co obawiać oddania działki w ręce prywatne, jest jak najbardziej „za” tym, by jak najwięcej działek było oddawanych w ręce prywatne. Miasto to jest „moloch”, działa nieco inaczej niż ręce prywatne. Jest to tylko kwestia dopilnowania tego prywatnego inwestora, by dopasował się do charakteru miasta.

Inspektor Ref. Gp Ewa Olszewska wyjaśniła, iż w roku poprzednim – 2015, były przeznaczone środki na rozbiorę tego budynku, które wcześniej również zostały zaplanowane w budżecie miasta. Budynek został rozebrany w grudniu 2015 roku. Jeżeli chodzi o warunki zabudowy, to na tym obszarze nie obowiązuje plan miejscowy - nie jest uchwalony, jest tylko ujęty w nowym studium. Jeżeli inwestor będzie występował o warunki zabudowy, to jest to ścisła strefa ochrony konserwatorskiej. Podlega ona bardzo silnym obostrzeniom konserwatorskim.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zaproponował, aby z wnioskiem o warunki zabudowy można było wystąpić nie mając tytułu prawnego do nieruchomości. W tym przypadku o warunki zabudowy wystąpi np. Radny Tomasz Sulima. Będzie go to kosztowało 107 zł. Działka do przetargu mogłaby pójść z tymi warunkami zabudowy. Nabywca wcale nie musi honorować tych warunków zabudowy, jednak byłaby to już jakaś przesłanka.

Inspektor Ref. Gp Ewa Olszewska wyjaśniła, że miasto nie będzie „handlowało” warunkami zabudowy. Będzie taka informacja dla inwestora, że warunki zabudowy zostały wydane. Pojawiła się wcześniej już taka sytuacja, że przy sprzedaży działki potencjalny inwestor wystąpił o warunki zabudowy, zobaczył, czy mu się opłaci tą działkę nabyć. Okazało się, że tak, więc przy przetargu przebił cenę. Miasto wyceniając działkę, w ogłoszeniu o przetargu tylko podało informację, że

zostały wydane warunki zabudowy na rzecz osoby trzeciej. Nie były to warunki własności miasta. Warunki budowy będą wydane inwestorowi i na ich podstawie inwestor będzie mógł się budować.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem, czy jest zainteresowanie tą działką?

Inspektor Ref. Gp Ewa Olszewska wyjaśniła, że jest.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem jakie są zamiary wobec działki Plac Ratuszowy 9, tam gdzie były mieszkania?

Inspektor Ref. Gp Ewa Olszewska wyjaśniła, że nie jest ona upoważniona do udzielania takich informacji. Nie wie, jakie są plany. Poinformował, że nie ma dyspozycji do przygotowania nieruchomości do sprzedaży.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił o wyjaśnienie jaki jest stan prawny nieruchomości znajdującej się niedaleko Bazyliki, o nr 1607/1.

Inspektor Ref. Gp Ewa Olszewska wyjaśniła, że stan prawny jest taki, że jest to działka stanowiąca własność Gminy Miejskiej.

Członek Komisji Jerzy Czeczuga zwrócił się z zapytaniem, czy istnieje możliwość zapisania w księdze wieczystej wzmianki o uwarunkowaniach?

Inspektor Ref. Gp Ewa Olszewska wyjaśniła, że można to regulować tylko poprzez plan miejscowy. Poinformowała, że Rada może podjąć decyzje o uchwaleniu planu miejscowego wokół Palcu Ratuszowego. Wtedy w planie miejscowym można ująć wszystko. Można go uregulować bardzo szczegółowo.

Członek Komisji Tomasz Sulima poinformował, że taki sposób rozwiązania zadowala go tylko połowicznie. Poinformował, że chciałby on reprezentować interes miasta, chodzi mu o zachowanie majątku.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Henryka Sienkiewicza.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 3, przeciw – 0, wstrzymujących się – 2, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Henryka Sienkiewicza.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Henryka Sienkiewicza.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się –1, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Do pkt. 2

Analiza i ocena działań związanych z udostępnieniem nieruchomości miejskich oraz ocena działań w tym zakresie (stanowi załącznik nr 2 do protokołu)

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

Do pkt. 3

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował, że na samym początku chciałby się ustosunkować do informacji odnośnie dróg gruntowych. Zwrócił się z zapytaniem jakie są kryteria doboru ulic do wykonania modernizacji bądź budowy? Jest on pełen empatii w stosunku do mieszkańców ul. Warzywnej, Pogodnej Kruczej. Dokładnie rozumie on tych mieszkańców. Podobne sytuacje mają miejsce również na jego dzielnicy. W momencie, kiedy wymienia się stary asfalt na nowy, to nasuwa się pytanie dlaczego ten asfalt jest wymieniany na prostszy, ładniejszy, nowszy, a ulice gruntowe nadal pozostają nieruszone? Miasto posiada około 60 dokumentacji projektowych na ulice w Bielsku Podlaskim. Wydaje mu się, że jako Komisja Inwestycji mogłaby mieć ona jakiś wpływ, spotkać się z Burmistrzem Miasta.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że popiera te wszystkie uwagi. Mieszkańcy mają pewien niedosyt, ponieważ w mieście od roku 2000 było dużo zrobione, a mianowicie całe osiedle Brańska, osiedle Studziwody. Wiele ulic zostało wykonanych, a w jednej z odpowiedzi na interpelację Radnego było napisane, że środków z zewnątrz zostało uzyskanych niewiele. Być może jest jakaś nadzieja. Osobiście liczył on na rok 2016. Rozczarował się bardzo po konsultacjach Projektu Regionalnego Planu Transportowego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020 z prognozą oddziaływania na środowisko. 26 lutego 2016 r. odbyła się konferencja. Radni o tym nie wiedzieli, jednak zalogował się on na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego, zgłosił swój akces. Okazało się, że również Radny Andrzej Waszkiewicz zrobił podobnie. W spotkaniu uczestniczyli Starostowie, Burmistrzowie z trzech powiatów, przedstawiciele organizacji społecznych działających na rzecz poprawy infrastruktury drogowej. Był obecny również Marszałek, przedstawiciele, którzy opracowywali taki projekt. W dyskusji brał udział również nasz Burmistrz Miasta, kierownik Kazimierz Prus jak i Starosta. Można było zauważyć, że nasz powiat jest pomijany. Z wypowiedzi Dyrektora WZD oraz jego Zarządu Dróg wynikało, że w mieście oraz powiecie dróg wojewódzkich jest niewiele. Mieszkańcy ulic, których nawierzchnie są gruntowe (choć ciężko je nazwać gruntowymi) przy korzystnych warunkach klimatycznych, jakie były, przy nieobfitych opadach, mają niesamowite problemy. Dla takich mieszkańców, którzy zainwestowali w działkę oraz mają dom, ważne jest by suchą stopą dojść do nieruchomości oraz by droga była przejezdna. Zgłosiła się do niego mieszkanka, która zwróciła uwagę, że na ul. Szarych Szeregów, gdzie jest miejscowy plan zagospodarowania terenów, gdzie od kilkunastu lat są sprzedawane działki ugrzązł samochód, trzeba było go wyciągać. Mieszkańcy zwracają się z pytaniami, co się dzieje z dokumentacją na te drogi, czy ona traci ważność? W mieście są potrzebne infrastruktury drogowe, infrastruktury komunalne. Mieszkańcy pytają czy sami mają budować osadniki? Oczekiwanie

wyborców są ogromne. Przychylił się do propozycji Przewodniczącego Komisji w kwestii spotkania z Burmistrzem Miasta, by omówić jego zamierzenia.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki dodał, że rozumie on, iż jest mało inwestycji w związku z brakiem pieniędzy w budżecie miasta. Jednak wyborcom trzeba jakoś wytłumaczyć, jaki jest klucz.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zaproponował, aby zorganizować spotkanie z Burmistrzem Miasta po przerwie wakacyjnej. We wrześniu będzie opracowywany budżet na rok 2017, więc jego zdaniem jest to najlepszy moment na spotkanie Komisji Inwestycji z Burmistrzem Miasta.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zabierając głos w sprawie odnośnie wizyty Komisji Inwestycji w Placówkach Oświatowych. Brał on udział w wizytach dwóch Placówek Przedszkolnych. Jest ciekaw, co zostało zapisane w protokole. Sugeruje on, że w Gimnazjum nr 1 zjazd jest w stanie fatalnym: dziury, ubytki nawierzchni bitumicznej. Te wady można by było załatwić „od ręki”. Przez prawie dwa lata funkcjonował tam referat gospodarki komunalno-mieszkaniowej. Jeździły tam również pojazdy samochodowe pracowników Urzędu Miasta. Jeżeli firma MAKSBUD wygrała przetarg na utrzymanie tych dróg, na ul. Kardynała Wyszyńskiego już były łatanie dziury, to przecież można by było nawieźć tam trochę masy bitumicznej, by ten zjazd załatać.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki poinformował, że w najbliższym czasie mają być tam wykonane roboty, ponieważ z informacji Burmistrza wynika, że podczas dni bielska ma być tam utworzony parking dla samochodów.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poruszył kolejną sprawę, a mianowicie brak ciepłej wody w gimnazjum Nr 1, czym Komisja Inwestycji powinna się zainteresować. 30 grudnia 2014 roku otrzymał on odpowiedź, że: „sprawa zabezpieczenia ciepłej wody w sieci miejskiej czy też zastosowanie podgrzewaczy powinna być przeanalizowana przez zarządcę budynku Panią Janinę Kolasę, Dyrektora Gimnazjum Nr 1 im. Niepodległości Polskiej i zgłoszona do projektu budżetu miasta. Środki na najpilniejsze potrzeby remontowe placówek oświatowych są zabezpieczane na etapie tworzenia budżetu miasta lub w ramach dokonywania zmian budżetowych w trakcie roku”. Rozmawiał on z Dyrektorem Kolasą w tej sprawie oraz rozmawiał z Burmistrzem Miasta. Burmistrz Miasta poinformował go, że była potrzeba naprawy dachu i zabezpieczenia w ciepło sieci miejskiej swojego obiektu, w tym sali gimnastycznej. Znajdują się tam bojler, które pobierają dużo prądu. Kosztuje to na pewno o wiele więcej niż ciepła woda z EMPEC-u. Dach w tej szkole również nie był zrobiony. „Dokonanie ciepłej wody użytkowej z rozbudową węzła cieplnego nie wymaga posiadania pozwolenia na budowę lub zgłoszenie robót. Nadmieniam, że egzemplarz dokumentacji projektowej (szt.1) otrzymanej przez Urząd Miasta z Gimnazjum Nr 1 dn.23 lipca 2008 roku został przekazany protokołem w dniu 15 września 2008 roku Panu Robertowi Paradyż z Krakowa celem wykonania audytu energetycznego dokumentu niezbędnego do złożenia w 2009 roku wniosku aplikacyjnego o dofinansowanie zadania inwestycyjnego pod nazwą „Termomodernizacja obiektu w gimnazjum Nr 1”. Miasto posiada dokumentację projektową ujętą w powyższym zadaniu oraz kserokopie oddanego egzemplarza projektu budowlano - wykonawczego budowania instalacji ciepłej wody użytkowej w części opisowej budowy węzła cieplnego na potrzeby ciepłej wody w 2005 roku. Ponadto Gimnazjum Nr 1 powinno być w posiadaniu pozostałych egzemplarzy projektów z 2005 roku. O aktualności dokumentacji projektowej technologii użytych w urządzeniach powinien wypowiedzieć się projektant branży sanitarnej, natomiast kosztorys inwestorski jest ważny przez 6 miesięcy”. Zwrócił się z zapytaniem jakie zostały podjęte działania na rzecz zabezpieczenia tego obiektu, w tym sali gimnastycznej w ciepłą wodę? Zwrócił również uwagę na Przedszkole Nr 5, gdzie w strasznym stanie znajdują się tarasy.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz dodał, że tarasy to jedna sprawa, a daszek od strony ul. 3 Maja również zagraża bezpieczeństwu dzieci. Uważa, że w XXI wieku nie wiarygodne jest, żeby taka sytuacja mogła mieć miejsce. Daszek ten należałoby albo rozebrać, albo jakoś porządnie zabezpieczyć.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z zapytaniem jakie działania zostaną podjęte w Przedszkolu Nr 5 im. Krasnala Hałabały w sprawie poprawy bezpieczeństwa – chodzi o tarasy oraz daszek?

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz zaproponował, by Komisja wystąpiła z wnioskiem, w którym ujęte zostałyby wszystkie niepokojące Komisję sprawy. Reasumując podkreślił, że w Gimnazjum Nr 1 ciepła woda jest priorytetem. Wydaje mu się, że w XXI wieku, kiedy miasto stać na budowę boisk za setki tysięcy złotych, kiedy pojawiają się pieniądze na różnego rodzaju inwestycje, a w szkole dla dzieci nie ma ciepłej wody, to jest absurd.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński dodał, że woda w szkole jest, jednak chodzi o to, by zmienić źródło zasilania.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz również dodał, że przyłączenie wody ciepłej cały czas blokuje remont łazienek, a łazienki niestety nie wyglądają najlepiej. Stan higieniczno-sanitarny jest bez zarzutu, jednak remont jest bardzo potrzebny.

Komisja wnioskuje, aby:

1. w Gimnazjum Nr 1 im. Niepodległości Polski zostały podjęte działania do podłączenia ciepłej wody użytkowej w obiekcie;
2. w Przedszkolu Nr 5 Krasnala Hałabały pilnie wyremontowano zapadające się tarasy zewnętrzne oraz osuwające się zadaszenie od ul. 3 Maja;
3. w Przedszkolu Nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi podjąć działania podłączenia instalacji ciepłej wody użytkowej w obiekcie oraz wykonać nową wentylację mechaniczną w kuchni według zaleceń pokontrolnych Sanepidu.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. wniosek.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zaproponował, by po wypowiedzi Dyrektora Sulimy z Wojewódzkiego Zarządu Dróg, który zasugerował, by ścieżkę rowerową robić do wsi Hołody...

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zabierając głos w sprawie poinformował, że występował on z pismem już wcześniej w tej sprawie. Pismo na pewno dotarło do WZD, ponieważ otrzymał w tej sprawie odpowiedź, że nie ma takiej możliwości, by zrobić ścieżkę rowerową w tym miejscu.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zaproponował po raz kolejny, by dojść do porozumienia z Gminą Wiejską i wystąpić z inicjatywą o wybudowanie drogi dla rowerów. Mieszkańcy domagają się tej ścieżki, ponieważ duże grupy ludzi przemieszczają się tamtędy rowerami w okresie wiosennym w kierunku Hajnówki. Jest coraz większe natężenie ruchu rowerzystów. Mieszkańcy tej ulicy chcieliby, aby ścieżka rowerowa szła od Sanepidu do ul. Orłańskiej po prawej stronie. WZD wykonało zjazdy tylko po lewej stronie. Zwrócił również uwagę na wniosek Radnego Witolda Sysuły, gdzie w odpowiedzi Zastępcy Dyrektora Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad pisze: „Pragniemy zaznaczyć, że istnieje możliwość realizowania budowy chodnika lub ciągu pieszo-rowerowego ze środków finansowych gminy pod warunkiem zawarcia przez Gminę Miejską w Bielsku Podlaskim stosownego porozumienia z tutejszym oddziałem na udostępnienie gruntów pasa drogowego ww. ulic o czym informowaliśmy już Państwa w naszym piśmie. W

Protokół Nr 15/16 z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 14 marca 2016 r.

przypadku, gdyby Gmina Miejska Bielsk Podlaski wyraziła chęć zawarcia stosownego porozumienia gotowi jesteśmy przesłać do przeanalizowania jego projekt”.

Członek Komisji Tomasz Sulima poinformował, że rozumie on ten wniosek Radnego Sysuły, i jego zdaniem jest on bardzo zasadny, bardziej niż ul. Wojska Polskiego, gdzie ten chodnik już jest. Robiona niestety będzie ul. Wojska Polskiego przez najbliższe 4 lata.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zaproponował, by z wnioskiem Mirosława Gołębiowskiego wstrzymać się jeszcze chwilę.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą, aby sprawdzić stan posesji przy ul. Narutowicza 16, a mianowicie czy ktoś tam płaci podatki.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z prośbą o ustalenie statusu prawnego działki o num. geodez. 1607/1.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie Protokół nr 14/2016 z dnia 15 lutego 2016 roku.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 7 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 4, przeciw – 0, wstrzymujących się – 2, a jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu, przyjęła Protokół nr 14/2016 z dnia 15 lutego 2016 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki podziękował wszystkim zebrany za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokół sporządziła:

Ewa Andrzejuk

***Przewodniczący Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta***

/-/ Tomasz Hryniewicki